Nr. 47 Nowy Targ, dnia 18 listopada 1917 Rok V

GAZETA PODHALAŃSKA

19 17

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal.

Rekwizycye.

W obecnym czasie ludność powiatu jest pod wrażeniem przeróżnego rodzaju rekwizycyi. I tak ludność ma dostarczyć wyznaczone ilości ziemniaków, zboża, wełny i t. d. Dostarczenie wojsku, miastom i bezrolnym środków żywności jest obowiązkiem tych, którzy te płody ziemi posiadają w wyższej ilości.

Oddawanie środków żywności po cenach naznaczonych to ciężki obowiązek wojenny. Rekwizycye mogą być dla ludności albo wielkim ciężarem, lub mniejszym, zależy od tego, jak to po gminach rozłożono. Jeżeli gminne władze urzędu żywnościowego rozłożą na gospodarzy według ilości osób, według ilości zbiorów, to rekwizycya będzie lżejszą, bo zasobniejsi gospodarze poniosą według większych zbiorów, większe ciężary; jeżeli zaś wójt rozłoży dostawę na każdy numer po równej części, to rekwizycya taka jest niesprawiedliwa, dla uboższych zaś i do tego obarczonych liczną rodziną jest nadzwyczaj ciężką.

Mamy nadzieję, że powiatowy Urząd żywnościowy odpowiednio pouczył wójtów, w jaki sposób ciężar rekwizycyi uczynić lżejszym. Bogatsi bowiem gospodarze są zwykle radnymi, są w pokrewieństwie lub kumoterstwie z wójtem, to też wszelkie rekwizycye lub inne obowiązki wojenne mniej ich dotykają. Tak być nie powinno. Gazeta na takie nieprawidłowości będzie zwracała baczne oko.

Rekwizycye są obowiązkiem na czas wojny dla wszystkich. Zarządzenia władz powinny być wypełnione. Nieposłuszeństwo pociąga za sobą nieprzyjemne następstwa.

Przegląd tygodniowy.

Przeciwko Rządowi Tymczasowemu w Rosyi partya skrajnych socyalistów z Leninem na czele urządziła powstanie, opanowała chwilowo miastem Petersburgiem i ujęła rządy w swoje ręce. Nowy rząd rewolucyonistów, zwanych bolszewikami, ogłasza, że pragnie zawrzeć zawieszenie broni i rozpocząć rokowania pokojowe. Warunki pokojowe nowego rządu głoszą pokój bez aneksyi to jest bez jakichkolwiek zdobyczy. Nowy rząd Lenina rozumie pod słowem bez aneksyi, że żaden naród nie może być wcielony do innego państwa, tylko ma otrzymać niezależność. Prócz tego nowy rząd rosyjski głosi zabór majątków ziemskich i podział tychże między ludność bezrolną. Tego rodzaju projekt wywołał odruch. I już pisma donoszą, że tak Kiereński, jak Korniłów podążyli z wojskiem na Petersburg i że w bitwie Lenin i jego zwolennicy zostali pokonani.

(Lenin jest znany mieszkańcom Poronina, Białego Dunajca i Zakopanego Przed wojną spędzał on tu wywczasy letnie. Prawdziwe jego nazwisko brzmi Włodzimierz Uljanow, a Lenin jest nazwiskiem przybranem. Z chwilą wybuchu wojny wydawał się ludności miejscowej podejrzany, gdyż zajeżdżali do niego różni panowie. Żandarmerya w Poroninie zwróciła na Lenina baczne oko, i z chwilą gdy się jej wydawał podejrzanym, aresztowała go. Lenin blizko dwa tygodnie przesiedział w aresztach nowotarskich, później był odstawiony do Krakowa. Różne osobistości zetknęły się z Leninem i wdawały się z nim w pogawędkę. Lenin przedstawiał wtedy, że go niesłusznie trzymają w więzieniu,

Z Krakowa Lenin został wypuszczony na wolność po otrzymaniu paszportu na wyjazd do Szwajcaryi.)

We Włoszech pod wpływem klęski na frontach nastąpiło silne współdziałanie rządu ze stronnictwami. W Niemczech mimo powołania na urząd kanclerski barona Hertinga, katolika, przesilenie na urzędach jeszcze się nie zakończyło.

O pokoju nie ma jeszcze mowy. Sprawa Belgii, Alzacyi i Lotaryngii, sprawa Polski i ziem zamieszkałych przez Włochów są tymi czynnikami, które zawarcie pokoju odwlekają.

Sprawy Polskie.

W ubiegłym tygodniu austro - węgierski minister spraw zagranicznych hr. Czernin udał się w towarzystwie wyższych urzędników do Berlina na narady. Dzienniki doniosły, że przedmiotem obrad była sprawa Polski. Po naradach ogłosiły pisma, że wynikiem narad miało być połączenie Galicyi z Królestwem i że cesarz Karol ogłosi się królem polskim Litwa zaś z Kurlandyą mają utworzyć Wielkie Księstwo Litewskie, a cesarz Wilhelm ma się ogłosić wielkim Księciem litewskim. Gdy te wiadomości dotarły do parlamentu i do posłów polskich wywołały one zrozumiałe wrażenie. W Kole polskiem odbyła się narada, na której gorowała myśl, że spraw narodowych polskich bez wiedzy i woli Polaków załatwiać nie można. W parlamencie zaś wybuchła burza, że bez wiedzy i zezwolenia izby poselskiej załatwia się pierwszorzędne sprawy polityczne.

Przy tej sposobności padły słowa, że rozwiązanie sprawy polskiej nie zależy tylko od Austryi i Niemiec lecz także od całej koalicyi. Szczególnie ludy słowiańskie, jak Czesi, Rusini i Słoweńcy wystąpili przeciw załatwieniu sprawy polskiej pierwej niż ich żądania doczekają się urzeczywistnienia. Na te zarzuty odpowiedział prezydent ministrów Dr Seidler, że sprawa polska w Berlinie nie została jeszcze załatwioną ostatecznie, że wiadomości pism w sprawie Polski i Litwy są nieprawdziwe i że bez woli ludności polskiej z Królestwa i Galicyi sprawa przyszłego urządzenia Polski nie będzie załatwioną.

Polacy wieści o połączeniu Galicyi z Królestwem przyjęli radosnie, jako zapowiedź że i dalsze pragnienia narodu, zawarte w uchwale Koła Sejmowego doczekają się urzeczywistnienia w ciągu dalszego trwania wojny.

Sprawa żywnościowa w Galicyi nie schodzi z ust posłów, ludności i prasy. I tak donoszą nam

ze Zaleszczyk że żołnierze niemieccy chcący otrzymać urlop, muszą się wykazać że mają 25 kg żywności dla swej rodziny. Prócz tego każdy żołnierz ma obowiązek posyłać tygodniowo do domu w Niemczech 2 kg środków żynościowych.

Fronty bojowe.

Na froncie rosyjskim i rumuńskim nic nowego— Na Bałkanach ożywiły się walki między jeziorem Dojran a doliną rzeki Wardar.

Do Albani zgłasza swoje prawa Ks. Wied, który twierdzi że z Albanii nie zrezygnował, ani też mocarstwa nie uznały innego władcy.

W e W ł o s z e c h odbywa się dalszy odwrót armii włoskiej i pochód wojsk sprzymierzonych. Na tym terenie walki bawi cesarz Karol, który o mało nie przyprawił swą odwagę życiem. Mianowicie automobil cesarza wjechał do potoku wezbranego i nie mógł dalej jechać. W czasie przechodu przez kładkę wpadł cesarz do głębokiej wody i dzięki pomocy ks. Parmy wyszedł zdrowo i cało ku radości wiernych ludów państwa.

Położenie na włoskiej widowni boju jest następujące.

Wojska Boroevicza posuwając się od Tagliamento przekroczyły Livenzę i dotarły do dolnej Piave gdzie znaczne siły włoskie osłaniają przejście koło Susegany, Ponte di Piave i Santa Donna di Piave. W obszarze Treviso stwierdzono wielkie koncentrowanie się wojsk, tutaj zatem przyjdzie zapewne do zaciętych walk o Wenecyę. Od północy armia Krobatina obsadziła Pieve di Cadove (nad górną Piave) a równorzędnie z tem operujące od zachodu wojska br. Conrada zeszły w dolinę Cordevole i zajęły miasto Agordo, ostatni zaś komunikat donosi o zajęciu miejscowości Belluno.

Odwrót włoski rozciąga się obecnie także na stanowiska na południe od Fiera di Primiero, na front Valsugany i Siedmiu Gmin. Asagio w tym obszarze zostało wzięte. Pochód dalszy sprzymierzonych od Asiago ku wschodowi grozi katastrofą całej armii, walczącej ponad Piave, dlatego też w obszarze Siedmiu gmin wojska włoskie przechodzą do gwałtownych kontrataków, uwieńczonych nawet drobnymi lokalnymi sukcesami, co atoli nie ma wpływu na przebieg operacyi wobec równorzędnego parcia sprzymierzonych od Belluno z północy i ze wschodu w kierunku średniego biegu Piave.

Linia Piave wobec podobnego rodzaju operacyi zdaje się być już stracona.

Okrążenie fortyfikacyi Feltry wstrzymują na razie rozpaczliwie broniące się wojska w dolinie Sugany i w obszarze Siedmiu Gmin; z chwilą atoli, gdy i one będą zmuszone ustąpić, linia Piave straci zachódni punkt oparcia i zostanie oddana, co pociągnie za sobą wydanie Wenecyi. Prawdopodobnie Włochom nie chodzi już o utrzymanie się nad Piave, a obrona jej ma tylko na celu ułatwienie wyjścia resztkom wojsk, walczących na północy, z coraz ciaśniej, (zwłaszcza od chwili zajęcia Bellno) opasującego je łuku.

Na z a c h o d z i e w dalszym ciągu trwają ciężkie walki we Flandryi, w Szampanii i i Alzacyi.

We Flandryi pas między Poelcapelle a Paeschaendaele jest miejscem morderczych zapasów. Małe korzyści terenowe kosztowały Anglików liczne ofiary.

W Szampanii toczą się boje na północ od Chemin des Dames i w okolicy Chaume. W Alzacyi Hartmanweilerkopf jest znowu terenem walk między Francuzami a Niemcami.

Na frontach t u r e c k i c h w Palestynie, Mezopotamii i Armenii Anglicy i Moskali przeszli do ataków.

W Palestynie toczyła się wielka bitwa na froncie Gazy, Gaza dostała się w ręce Angielskie, poczem Anglicy posunęli się dalej na północ aż do Heitkanum. Cała armia turecka znajduje się w odwrocie. Prawe jej skrzydło dochodzi już do Hebronu. Jerozolima jest zagrożona.

Równocześnie w Mezopotamii ofenzywne walki z obu stron Tygrysu oddały po bitwie pod Tekrit miasto to w ręce Anglików. Tekrit leży 40 km. na północ od Samary.

W Armenii słabe uderzenia rosyjskie odparły wojska tureckie, bez wymienienia miejscowości w sprawozdaniach tureckich.

Jak należy używać opału?

Gdybyśmy myślą objęli dzieje ludzkie na ziemi aż do potopu i szukali w nich dobrych i złych czasów, tobyśmy prawdopodobnie nie znaleźli w tych dziejach cięższego okresu nad ten, jaki obecnie przeżywamy. Wojna, która czwarty rok się sroży, to nie wojna, jakich wiele było, ale to istny wojenny pożar całej ziemi, całego świata naszego, bo wszystkie części ziemi palą się wojną coraz większą, coraz sroższą, wojną jak mówią aż do ostateczności. Przez budowę wieży „Babel" chcieli ludzie dokonać jakiegoś wielkiego dzieła, ale Bóg pomięszał ich języki, że się porozumieć nie mogli, niczego nie dokonali i tylko wieczny pomnik swego obłędu po sobie zostawili. Czyż i ta wojna nie jest podobna do budowy wieży „Babel"? Wszyscy krzyczą, że chcą stworzyć wielkie dzieło dla ludzkości, raj swobody i wolności, a tymczasem się zmagają do ostatka wyniszczają, bo się porozumieć nie mogą. Osiągają za to wyludnienie, choroby głód, nędzę i zupełne zniszczenie dorobku, na który wieki pracowały.

W jednym z mych artykułów na początku wojny wspomniałem, że źródłem majątku, dobrobytu i szczęśliwości jest praca i oszczędność a teraz naocznie się

przekonujemy, że wskutek braku rąk do pracy, najniezbędniejszych naszych potrzeb zaspokoić nie możemy. Z powodu braku należytego pożywienia słabnie organizm ludzki i staje się mniej odpornym na zimno i choroby, zwłaszcza, gdy odzieży i obuwia brakuje. A co najgorsze, że zima nadchodzi, a tu ani drzewa, ani węgla nawet za najwyższe ceny dostać nie można.

Zimy u nas ciężkie i mieszkanie trzeba koniecznie opalać, aby ogrzać zziębłe ciało niedostatecznie odżywiane i odziane. Surowej strawy także jeść nie można lecz tylko ugotowaną lub upieczoną a do tego koniecznie potrzeba opału. Kto się więc potrafi zaopatrzyć na zimę w jakikolwiek materyał opałowy, w drzewo, węgiel czy torf, ten niechaj go bardzo oszczędnie używa i tylko o tyle, o ile to jest koniecznem. Zdaje się, że już niepowrotnie minęły te czasy, w których po domach ogień w kuchni prawie nigdy nie wygasał, ale od rana do wieczora się paliło, zaś w izbach i pokojach paliło się dla ciepła i dwa razy dziennie.

Dzisiaj to już niemożebne, bo ktoby tak chciał palić, toby mu na inne potrzeby nic albo tylko bardzo mało zostało. Konieczność zatem zmusza nas do tego, żeby tak przy gotowaniu potraw, jak i przy ogrzewaniu mieszkania tak postępować, aby opału jak najmniej wychodziło. Ktoby myślał, że lepiej ogrzeje mieszkanie, gdy pewną ilość opału będzie spalał w piecu przez czas dłuższy, powoli go dokładając, ten by opał marnował, boby mieszkania nie tylko nie ogrzał, ale oziębił. Przez piec dłuższy czas otwarty, więcej by wyszło ciepłego powietrza z mieszkania niż by takie powolne a słabe palenie ciepła wydało.

Aby się piec przy pewnej ilości opału jak najprędzej rozgrzał, trzeba tę ilość opału naraz do pieca nałożyć i dbać oto, aby się w piecu raźno paliło, żeby jednak nie huczało jak w lokomotywie. Potrzebny do raźnego palenia przeciąg powietrza w piecu regulujemy przez drzwiczki od rusztu, otwierając je więcej lub mniej, co nam wskaże jedna w tym kierunku z cierpliwością wykonana próba. Drzwiczki piecowe powinne być zamknięte.

Jeżeli w piecu nie ma rusztu, co się już rzadko zdarza, to drzwiczki piecowe rozumie się, muszą być otwarte. W nowszych czasach stawiane piece nie mają zasuwek, gdyż te zasuwki zastępuje całkiem drzwiczki hermetycznie czyli szczelnie się zamykające. Dzwiczkami więc przy takich piecach regulujemy przeciąg powietrza a gdy je zamkniemy to przeciąg powietrza ustaje tak jak byśmy zasunęli zasówkę. Kiedyż się to uskutecznia? Aby jak najwięcej ciepła w piecu przytrzymać zamykamy drzwiczki, gdy widzimy, że materyał palny przeszedł najwyższy stopień rozpalenia i zwolna zaczyna się zlekka pokrywać popiołom.

Jeżeli drzwiczki nie zamykają się szczelnie, lub sa koło nich szparki, to można zamknąć gdy materyał palny dojdzie do najwyższego stopnia rozpalenia. Jeżeli piece mają zasuwki, to tych zasuwek nie można zasuwać dokąd się w piecu zupełnie nie wypali a jeżeli się pali węgiem, to się zasuwki nigdy nie zasuwa, dokąd są tylko ślady ognia w popiele, aby uniknąć niebezpieczeństwa zaczadzenia (zagorzenia) a często i śmierci.

Przy paleniu w kuchni postępuje się o tyle inaczej, że po rozpaleniu się blachy, podtrzymuje się ogień przez dokładanie opału w takiej tylko ilości, aby się potrawy gotowały. Bardzo dobrze do palenia w kuchni nadaje się torf ponieważ pali się powoli a daje dostateczne gorąco aby się potrawy gotowały.

W jednym z poprzednich artykułów polecałem używanie torfu i na opał i na ściółkę pod bydło, podnosiłem, że znaczne pokłady torfu na Podhalu są wielkiem a nie wyzyskiwanem bogactwem. Otóż teraz nadszedł czas, że nie dobra rada, ale bieda nauczy ludzi rozumu, że z tego bogactwa zaczną robić użytek, używając torfu na opał, na ściółkę pod bydło jako środka desinfekcyjnego do ustępów i t. d. Z torfu można wyrabiać nawet materye na ubrania.

W listopadzie 1917.

J. Szczepanik.

LISTY

Z moich spacerów na froncie.

Było to 20-go lipca wieczór o 8-ej godzinie, kiedym wyszedł na mały P. — aby tam przenocować, a potem raniutko o 6-ej żołnierzom Mszę św. odprawić.

— Była tęga mgła. Inaczej był bym musiał, dopiero o 8-ej z domu wyjść, aby mnie nieprzyjaciel nie widział a na mnie nie strzelał. Więc wyszedłem zupełnie w spokoju ku batalionowi. Bieda się dopiero na górze zaczęła. Włosi bowiem zawsze bardzo niespokojni, kiedy mgła, boją się, że uderzą na nich, i dla tego najwięcej razy — walą minami. Tak było i wtedy. Ciesząc się, żem już prawie u celu, szedłem sobie pomału — po schodach. Słyszę tu naraz: Phi, pchi. Zjadło dziś, mówię sobie. Muszę warciej, aby mi jaka nogi nie połamała. Znowu phi i - i - i, już dużo ostrzej, a bliżej ku mnie. Kamienie się zaczęły suć, więc musiałem pod skałę cupnąć aby mi który w głowie dziury nie wybił. —

Nie miałem ani 10 minut do Batalionskomendy. Nie było warto na otwartej serpentynie czekać. Hyboj w nogi! Miny znowu phi i - i - i kra - a - a ch.

Alem się już nie bał. Doszedłem do komendy. Panowie byli przy wieczerzy. Więc zdyszany wstępuję do jadalni. Pan major, kapelan M. posłusznie melduje swoje przybycie do odprawienia nabożeństwa. Złożyłem kaplicę z pleców, siadłem do stołu, obsługujący żołnierz mi przynosi flaszkę mineralnej wody i kilka płatków kiełbasy na talerzu. Wychodzi. I gdy drzwi otwiera, a ja prawie pierwszy kąsek do gęby nosę, w tej chwili zawita do nas, nadzwyczajny trzask. Lampy gasną, powała, pułki, talerze na nasze głowy lecą. Moja głowa gliną i drobnemi kamieniami zasuta. Stało się to w mig. Za dobrą minutę, pierwszy major się opamiętał i wołał nas po nazwisku. Byliśmy wszyscy żywi. Major wydaje rozkaz: Prędko chronić się do najbliższej kawerny. — Wstajemy. — Chcę krok zrobić naprzód, czuję coś pod nogami miękiego. Szarpię wołam, ale na darmo. Żołnierz, który mi wodę przyniósł, był martwy. Piersi i brzuch miał zupełnie potargane. On nas swoim życiem uratował. Siła miny drzwi na 20 metrów odrzuciła, a ten biedak największe kawałki na swoich piersiach wstrzymał. Ja siedziałem naprzeciw drzwi, więc z moich pleców by było mało zostało. — Po rozkazie pospieszyliśmy do tej kawerny — w największym ogniu granatów, szrapneli i min. Kulki gwizdały koło głowy i ponad głową. Trzech zraniły, — lecz dostaliśmy się wszyscy żywi do kryjówki. Tutaj dopiero przy acetylinowej lampie zobaczyliśmy, że 5 oficerów mina już w jadalni zraniła. Ja tylko bardzo mało otrzymałem w żebra. Miał lekarz roboty! Nie wiedział biedak kogo ma pierwszego opatrywać. Przybył jeszcze jeden medyk na pomoc, i za godzinę były rany opatrzone. Włosi jeszcze ciągle walili. Nie można było się ukazać. Tylko od przybywających do kawerny — dowiedzieliśmy się, że kuchnia, kancelarya i trzy pokoje na kawałki rozbite.

O 11-tej ucichła ta wściekła strzelanina. Szlismy prędko ruiny oglądać. Mnie najwięcej interesowało, co się z moją kaplicą w plecaku stało. Szukam. — Była w kącie budy. — Skrwawiona (od zmarłego) i zbłocona, ale cała. Po batalionie się zaraz wiadomości rozbiegły, że kaplicę mina potargała; przychodziły — telefonem — zapytania, czy Msza św. będzie o 6 tej albo nie.

A kiedym się rano w kawernie — gdzie żołnierze byli zgromadzeni — zjawił, ta moja malutka rana — o której już każdy żołnierz dobrze wiedział, — i moja skrwawiona — poszarpana kaplica — była dla żołnierzy lepszym kazaniem aniżeli najpiękniejsza patryotyczna mowa.

Z siedmiu rannych każdy wyzdrowiał, pięciu ich znowu na froncie na tej samej górze. Ja też

Poczta polowa 376 ks. Ferd. Machay kapelan.

KRONIKA.

Siódma pożyczka wojenna. Po raz siódmy w czasie tej wojny zwraca się rząd do ludów monarchii z wezwaniem do subskrybowania wojennej pożyczki. Termin rozpoczęcia subskrybcyi zbiega się ze wspaniałem zwycięstwem armii sprzymierzonych nad Włochami. W tej chwili apeluje do ludów monarchii najwyższy wódz zwycięskiej armii, cesarz Karol, który w rozkazie, wydanym do armii, niedwuznacznie powiada, że pokój można wywalczyć tylko mieczem, bo inna nadzieja zawarcia go znikła. Dla wywalczenia tego pokoju potrzebne są państwu fundusze i monarcha o zebranie tych funduszów apeluje do ludów, dając sam przykład i zapisując na siódmą pożyczkę wojenną 12 milionów koron. Nie ulega wątpliwości, że ludy monarchii, jak poprzednio, tak i teraz pospieszą ze subskrypcyami w tej nadziei, że będzie to pożyczka naprawdę pokojowa. Warunki pożyczki są bardzo dobre, tak, że ją można nawet najbardziej bojącym się o pieniądze gorąco polecić.

Imieniny cesarza Karola, przypadające 4 listopada święciły uroczyście wszystkie ludy monarchii i armia w polu.

Pierwszy pułk Legionów przestał istnieć.

Ignacy Paderewski rozpoczął w Ameryce silną agitacyę za stworzeniem armii polskiej. Wydał on do rodaków odezwę, w której w płomiennych słowach wzywa ich do zapisywania się w szeregi wojskowe dla walki z Niemcami, gdyż, jak powiada w odezwie, niema Polski bez Gniezna i Poznania, bez Gdańska Śląska i Krakowa.

Reklamacye wojskowe w Galicyi udzielane są niesłychanie skąpo. Stwierdzono w interpelacyi w parlamencie, wniesionej do prezydenta ministrów, że w 66 powiatach galicyjskich, których ludność wynosi zgórą sześć milionów ludzi nasze władze udzieliły reklamacyi tylko 13.500 ludziom, w tej liczbie 6400 rolnikom. Blizko 7000 wyreklamowanych stanowią żydzi. 13 500 reklamacyi na olbrzymi kraj koronny, to istotnie krzywda zwłaszcza, gdy się zważy, że w samym Wiedniu, liczącym niespełna 2 miliony ludności wyreklamowanych zostało około 115.000 ludzi.

Pierwszy śnieg spadł na Podhalu 14 listopada.

Z powodu uratowania. Naj. Pana cesarza Karola miasto ozdobiono flagami.

Zbrodnia w Zakopanem. Wieczorem dnia 11 list. b. r. znaleziono na Hrubem obok Zakopanego zwłoki żołnierza ś. p. Franciszka Topora Jadzarza, które były okryte ranami i zbroczone krwią. Ś. p. Topór pochodził z Olczy pod Zakopanem. Był żonaty liczy niespeł-

na 30 lat i przed kilku dniami przybył do domu na krótki urlop w czasie którego śmierć go zaskoczyła Śledzwo w toku.

Ze Szczawnicy. W tydzień po pogrzebie swej matki—staruszki przeniosła się do wieczności miejscowa nauczycielka ś. p. Eugenia Bałtarowicz. — Pogrzeb jej odbył się wspaniale dnia 13. listopada b. r. przy udziale nauczycielstwa okolicznego i licznie zebranych parafian szczawnickich. Imieniem parafii pożegnał zmarłą w kościele: Ks. Proboszcz, J. Put. Nad grobem przemawiał w imieniu Grona nauczycielskiego i znajomych ś. p. Eugenii: ks. Katechota H. Weryński. — Pogrzeb ten był wielką manifestacyą i podkreśleniem łączności duchowieństwę i nauczycielstwa. M.

Ziemniaki w piwnicach gniją. Donoszą nam z różnych stron, że ziemniaki tego roczne gniją w piwnicach. Przyczyną gnicia jest prawdopodobnie to, że ziemniaki zaczęły rosnąć dopiero we wrześniu, gdy spadły deszcze. Gdy jeszcze łupina na nich była całkiem świeża, ludność przystąpiła do kopania i te młode ziemniaki teraz gniją.

P. Andrzej Trybulec kandydant notaryalny, został mianowany notaryuszem w Czarnym Dunajcu.

Gospodarzowi **Józefowi Wyrostkowi** z Ratułowa zginęło z pola w dniu Wszystkich Świętych czternaście owiec, z których 11 było białych a trzy czarne.

Mimo skrzętnych poszukiwań Wyrostek dotąd nie zdołał swej zguby odnaleźć.

Poszkodowany zwraca się z prośbą naszem pośrodnictwem do Czytelników Gazety ażeby mu pomogli do odszukania zguby, przyrzekając stosowne wynagrodzenie.

Projekt reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu węgierskiego, który będzie przedłożony Izbie, obejmuje dziesięć rozdziałów. Rozdział I obejmuje 18 paragrafów, z których pierwszy postanawia, że prawo wyborcze przysługuje każdemu, kto ukończył 24 rok życia, jest obywatelem węgierskim, umie czytać i pisać, a o prócz tego odpowiada jednemu z następujących warunków: 1) Ukończył 4 klasy szkoły elementarnej. 2) Wykonuje samoistnie przemysł i handel, względnie jest stale zajęty w jakiemś przedsiębiorstwie przemysłowem i. t. p 3). Opłaca przynajmniej 10 koron rocznego bezpośredniego podatku państwowego. 4). Jest podoficerem w wojsku lub żandarmeryi, względnie posiada krzyż wojskowy Karola.

Składki. Na braci naszych na Litwie w myśl zachęty Komitetu uroczystości Kościuszkowskich złożyli Profesorowie i uczniowie Gimnazyum w Nowym Targu 500 k jako czysty dochód z wieczoru Kościuszkowskiego, który się odbył dnia 21 października.

Sprawozdanie kasowe Koła Ligi Kobiet w N. Targu od 9 czerwca 1915 do końca sierpnia 1917

PRZYCHODY

od czerwca 1915 do końca sierpnia 1917.

Wkładki członków	3665 k 50 h
Dary i datki	1210 „ 89 „
Dochód z festynów	1791 „ 03 „
„ z puszek	644 „ 79 „
„ z dnia Orzełka i Kwiatka	1140 „ 70 „
„ z wenty	386 „ 34 „
„ wieczorków	225 „ 27 „
„ odczytów	44 „ 60 „
Różne inne dochody	261 „ 07 „
razem	9370 k 19 h.

ROZCHODY

w czasie od czerwca 1915 do końca sierpnia 1917,

Ubrania i owijaki	1197 k 67 h.
Bielizna	887 „ 50 „
Obuwie	130 „ 40 „
Tytoń, tutki, papierosy i słodycze	735 „ 41 „
Wiktuały	1418 „ 79 „
Książki, gazety i wypożyczalnia książek	74 „ 38 „
Przybory do gier towarzyskich laski przybory do pisania lekarstwa i. t. p.	209 „ 52 „
Wsparcia w gotówce	1771 „ 06 „
Wydatki administracyjne	662 „ 95 „
Inwentarz	57 „04 „
Fundusz wdów i sierot	200 „ — „
Delegacye	245 „ — „
Naczelnemu Zarządowi Ligi	10 „ — „
Schronisko	400 „ — „
Orzełki do sprzedaży	40 „ 66 „
Lokal	123 „ — „
Wydatki pogrzebowe	49 „ 54 „
Gwiazdka	200 „ — „
Konserwacya grobów	39 „ 03 „
Bursa Choceńska	40 „ — „
Udział do sklepu Ligi Kobiet	400 „ — „
Na biedne dzieci	258 „ 60 „
Na pomoc w nauce	100 „ — „
Saldo	119 „ 64 „
razem	9370 k 19 h.

B. Horąży Chrupkowa sekret. — Władysława Horakowa przewodnicząca.

Sprawozdanie kasowe Koła Ligi Kobiet N. K N. w Mszanie Dolnej za czas od 28 listopada 1915 do 1 list. 1917.

DOCHODY

Wkładki członków	1115 k 18 h
ofiary prywatne, z puszek, z kar sądowych	2154 „ 77 „

zebrane składki	225 . 20 „	
rozprzedaż odznak, broszur, kokardek i. t. d.	1140 . 31 „	
przedstawienie amatorskie	1040 . 54 „	
razem	5676 k — h	

ROZCHODY

N, K, N. i Lidze Kobiet	209 k 75 h
departarentowi Opieki i na skarb polski	989 „ 33 „
wsparcia i dary na różne cele	2291 „ 97 „
bielizna i wełna	554 „ 57 „
fundusz na tablice pamiątkową	400 „ — „
wydawnictwa N. K. N. Depart Opieki i inne	560 „ 57
prenumerata pism	184 . 50 „
nabożeństwa	20 „ — „
kulisy i potrzeby przedstawień	395 . 81 .
administracya	69 . 50 „
razem	5676 k — h

Marya Moszorowa
skarbniczka

Helena Krawczyńska.
przewodnicząca.

Za ten dział redakcya niebierze odpowiedzialności.

Rozszerzajcie „Gazetę Podhalańską“

Liczba czynności II. VI. 268/16.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. K. Sąd powiatowy Oddział VI. w Nowym Targu wskutek oskarżenia wniesionego przez funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa Polskiego, jako oskarżyciela publicznego przeciw Eugienii Kohanowej i Dawidowi Statterowi,

o przekroczenie z §. 14 rozp. ces. z 7/8 1915. L. 228 Dz. p. p. w obecności funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa Polskiego jako oskarżyciela publicznego oskarżonej na wolności zostającej i obrońcy Dra. Stankiewicza tudzież w nieobecności oskarżonego Dawida Stattera, po przeprowadzeniu sprawy wydał następującej treści;

WYROK

Orzekł I. Eugienia Kohanowa i Dawid Statter winni są, że wpierwszej połowie 1916 r. w Zakopanem wyzyskując nadzwyczajne, stanem wojennym wywołane stosunki, od całego szeregu osób pobierali nadmiernie wygórowane ceny, za przedmioty niezbędnego zapotrzebowania a mianowicie:

1) Eugienia Kohanowa masło miodowe, marmolade, świece.

2) Dawid Statter proszek do prania, świece, i papier.

Natomiast po myśli §. 259 ust, 3. p. k. zostają uwolnieni od oskarżenia, o to, że w tymże czasie i miejscu, za miód naftę i kalodont żądali nadmiernych cen.

II. Dawid Statter winien jest że w Zakopanem w Maju 1916 mając jako kupiec wystawione towary do sprzedaży codziennej przeznaczone, sprzedaży towaru, a mianowicie cukru odmówił.

Czynami powyższymi dopuścili się oboje oskarżeni przekroczeia z § 14 rozp. ces. z 7/8 1915 L. 228. Dz. p. p. oskarżon Dawid Statter nadto przekroczenia z § 482 u. k. i za czyny powyższe zostają skazani.

1) oskarżona Eugienia Kohan po myśli §. 14. rozp. ces z 7/8 1915 L. 228. Dz. p. p. przy zastosowaniu § 260 u. 261 u. k. u. na karę aresztu przez 14 dni z zamianą na grzywnę w kwocie 280 koron zaś obok tej kary na grzywnę w kwocie 500 koron.

2) oskarżony Dawid Statter po myśli § 14 rozp. ces. z 7/8 1915 L. 228 Dz. p. p. i 482 § u. k. przy zastosowaniu §§ 266 i 261 i 267 u. k. na kar aresztu przez 5 dni z zamianą na grzywnę w kwocie 100 k

Po myśli § 19 c- t. roz. zostają oboje na ponoszenie kosztów ogłoszenia tenoru wyroku w Gazecie Podhalańskiej zaś w myśl § 389 p, k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

C. k. Sąd powiatowy Oddz. VI.
Nowy Targ 17/2 1917.

Redaktor odpowiedzialny; Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.